

Niemcom chodzi o reparacje wojenne i słabą Polskę

25 stycznia 2016

W skutek działań proniemieckich rządów oraz ich mediów w Polsce, udało się Niemcom uczynić temat Reparacji Wojennych wręcz nieistniejącym w polityce i mediach. Osiągnęli stan jakby w ogóle nie istniała następna krzywda, druga nam wyrządzona, licząc jako pierwszą wojnę napaść i zniszczenie Polski.

Dlaczego to Niemcy stoją za blokadą reparacji? Czy wystarczy tutaj zauważyć wyraźne sympatie kolejnych rządów do Niemiec? Czy tylko niemiecka własność znacznej części polskich mediów świadczy o tym, że wymazanie z pamięci Reparacji Wojennych to niemiecka robota? Czy też wszechwładni do tej pory różowi, ciągle umizgujących się do wszystkiego co niemieckie, z czystej do nich sympatii uradzili o niepisanym zakazie poruszania tematu reparacji?

Otóż poza silnymi poszlakami, jest jeden najważniejszy powód świadczący o niemieckim autorstwie blokowania każdego wątku Reparacji Wojennych. Mianowicie Polacy nie mogli tego uczynić. Nie ma takiej możliwości, o ile mamy tu na myśli prawdziwych Polaków, aby za 25-letnią blokadą dochodzenia swego stali nasi rodacy.

Zatem na pewno nie Polacy, a więc kto? Czy tylko dlatego iż to nie my, a wpływy niemieckie w Polsce są ogromne, włącznie z medialnym wpływem na wyborców, jest kompletnym zespołem argumentów, że to Niemcom zawdzięczamy blokowanie reparacji, odsuwanie ich co czasu aż nikt już nie będzie pamiętał lub miał poczucie że ciągle się one należą?

O nie. To nie są jeszcze wszystkie argumenty, bo pozostaje jeden najważniejszy, tym razem ze sfery materialnej. W czasie ćwierćwiecza „wolnej” Polski Niemcy zawłaszczyli znaczną część

naszego majątku narodowego, zaś proniemieckie rządy dopilnowały też aby również znaczna pozostała część trafiła w obce ręce aby tylko nie przynosiła profitów Polsce.

Mamy chwilę obecną. Nagle misterny plan niemiecki napotyka na zasadniczą trudność, bo polskie, najwyraźniej niewyrobione demokratycznie społeczeństwo, dostrzegło nasilony rozbiór gospodarczy i polityczny Polski i zagłosowało przeciw proniemieckiemu rządowi. W dodatku lider partii samodzielnie tworzącej nowy rząd, w grudniu mówi publicznie o ciągle należnych Polsce od Niemiec właśnie Reparacjach Wojennych. A nie ma on na myśli niemieckiego „przepraszam” tylko 850 000 000 000 000 dolarów (850 bilionów USD).

Niemcy stoją za obecną nagonką na Polskę i to właśnie z powodu szerokiego znaczenia należnych Polsce Reparacji Wojennych. Gdyby Niemcy je nam wypłacili, przecież sytuacja ekonomiczna i polityczna na linii Polska – Niemcy, zmieniła by się diametralnie. Nie było by wasala, jak do tej pory, a pojawił by się konkurent. A więc powstaje nielicha motywacja aby zniszczyć nowy rząd w Polsce i przywrócić proniemiecki.

Straszna groteska ataków na Polskę, jakich Niemcy dokonują cudzymi rękami, przy tym w znacznej mierze korzystają ze swoich polskich wpływów, właśnie tak wygląda bo nie ma racjonalnych argumentów na zagrożenie demokracji w Polsce. Możliwe nawet, że zamieszanie z Trybunałem Konstytucyjnym, było zaplanowane jeszcze przed nielegalnym wyborem sędziów TK przez Platformę Obywatelską. Już widzieli swoją przegraną po wyniku wyborów prezydenckich, mając też wyłączny dostęp do prawdziwych wyników sondaży, więc przygotowali podstawę pod później planowany atak. Naturalnie aby nie było zdziwienia że UE bierze udział w sądzie nad Polską, tematem miał być sam szczyt demokracji – Trybunał Konstytucyjny. Temat wielce wygodny do ingerencji UE w polskie sprawy.

Może tuż po wyborach prezydenckich Niemcy napisali scenariusz przywrócenia proniemieckiego rządu.

Zaczniemy publiczną analizę, zarówno reparacji jako powodu niemieckiej próby zmiany rządu w Polsce, oraz ich kapitalnego znaczenia dla Polski jako zysku i Niemiec jako straty, a także przyczyn i sposobu zamykania ich pod dywan przez z górą 25 lat. Konsekwentne nagłaśniania w kraju, oraz sygnalizowanie Niemcom i Europie tematu reparacji wojennych niejako automatycznie powiąże ich obecną nagonkę ze sprawą reparacji. Efektywne ujawnienie motywu tajnych działań wytrąca broń z ręki agresora, bo jest nią właśnie ukrywanie motywu wyraźnie wskazującego sprawcę. To pierwszy profit z reparacji, potem wysyłamy komornika.

Autorstwo: Multimir

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl